

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każde nowe podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Czy prowadzić poszukiwania złota na Polesiu.

KATOWICE, 8.VIII. (Pat.) W sierpniowym numerze organu górnośląskich przemysłowców górniczo-hutniczych „Zeitschrift” zabiera głos prof. uniwersytetu wiedeńskiego Leitmeier w kwestji złota na Polesiu i podaje wyniki swych badań.

Prof. Leitmeier jeszcze w lecie 1925 r. badał teren koło Wielkich Rozan i na podstawie swych spostrzeżeń wysuwa następujące wnioski:

Badania mikroskopowe nie wykazały większych zblokowanych ilości złota, natomiast okazuje się ono, jako czyste złoto, w stanie bardzo rozdrobnionym na szerszym terenie. We wszystkich

próbach, jakie przeprowadzono laboratoryjnie, stwierdzono obecność złota, jednak w wielu wypadkach znaleziono tylko ślady. Dalej stwierdza profesor, że im głębiej, tem ilość pojawiającego się złota jest większa. Ponieważ dalsze badania i wiercenia studziń w poszukiwaniu złota nie pociągają za sobą dużych kosztów, prof. Leitmeier doradza prowadzić dalsze prace przez wiercenie studziń nowych i pogłębianie obecnych, co wykazać może, czy opłaca się eksploatacja złota na Polesiu.

Artykuł prof. Leitmeiera traktuje zagadnienie złota na Polesiu nader poważnie i wszechstronnie.

45 żołnierzy porażonych piorunem.

KRAKÓW, 10.VIII. (Pat.) Wczoraj o godz. 5-tej po południu szalała nad Chrzanowem gwałtowna burza z piorunami. W tym czasie maszerował 16 p. p. z Tarnowa w pełnym rynsztunku bojowym, przebijający w tej okolicy od kilku dni na ćwiczeniach 6-tej dywizji piechoty. Gdy batalion przechodził drogą przez las, uderzyło jednocześnie kilka piorunów. Jeden z nich trafił w czoło kolumny wojska. Kilku dziesięciu żołnierzy legło na drodze, reszta zaś rzuciwszy karabiny rozbiegła się z drogi w las. Niezwłocznie po wypadku po chwili popłochu zorganizowano pomoc sanitarną. Przewieziono pomocniczo do leżących karabiny, naladowane wskutek ustawicznych uderzeń piorunów elektrycznością, zdjęto z głów leżących żołnierzy helmy. Równocześnie wydane zostały rozkazy, ażeby uchronić inne oddziały od wszelkich następstw gwałtownej burzy. Po kilku minutach burza przeszła i ulewa ustąpiła. 45-ciu żołnierzy leżało pora-

żonych piorunem. Oprócz energicznej pomocy lekarskiej lekarza 16 p. p. z wielką przytomnością umysłu niósł pomoc kolegom sierżant Janusz podoficer sanitarny tegoż pułku. Dowództwo pułku usiłowało połączyć się telefonicznie z Krakowem względnie z sanitarnym zakładem dywizyjnym, lecz bez skutku, gdyż wszystkie aparaty telefoniczne były uszkodzone, jak również aparat na stacji w Kościele. Wkrótce nadjechali na miejsce wypadku lekarze z Chrzanowa i dwaj inni lekarze, którzy udzielili pomocy porażonym. 30-tu żołnierzy zakwalifikowano do przewiezienia do Krakowa, zaś 15 tu ciężko rannych do pułkowej izby chorych. Dowództwo Okręgu Korpusu uprzedzone o tym wypadku przystąpiło do pomocy sanitarną na dworc kolejowym, dokąd przybył również szef sztabu D. O. K. Bolestawowicz i inni wyżsi wojskowi. Po przewiezieniu do Krakowa, porażonych żołnierzy odstawiono karetkami do szpitala okręgowego.

Strajk tramwajarzy w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10.VIII. (Pat.) W związku z demonstracyjnym strajkiem tramwajowym z ub. tygodnia, dyrekcja tramwajów zwolniła 2-ch pracowników. Na wiadomość o tem, pracownicy tramwajowi uchwalili przystąpić ponownie do

strajku i prowadzić go dopóty, dopóki zarządzenie o wyłączeniu obywateli pracowników nie zostanie cofnięte. Dziś rano tramwaje nie pojawiły się już na ulicach miasta.

Strajk robotników budowlanych we Lwowie.

LWÓW, 10.VIII. (Pat.) Od dwóch dni trwa tu strajk robotników budowlanych, którzy żądają 20 proc.

podwyżki płac. Przebieg strajku jest spokojny.

Łotwa a Sowiety.

RYGA, 10.VIII. (Pat.) Tutejszy dziennik „Latvijas Sargs” pisze, że sprawa lotewsko-łotewskiego traktatu o nieagresji stworzyła dla rządu lotewskiego sytuację bardzo niepomyślną. Traktat ten sprawił na państwach zaprzyjaźnionych z Łotwą niekorzystne wrażenie, Minister spraw zagranicznych Łotwy myśli się, że uda mu się stworzyć blok bałtycki z Litwą, Łotwą i Estonją ale bez Polski. Jeżeli Litwa wyraża gotowość pertraktacji z Łotwą, to

gotowość ta ma na celu jedynie wygrzywanie Łotwy przeciwko Polsce. Dla charakterystyki stanowiska mocarstw wobec polityki lotewsko-sowieckiej znamienne ma być — jak donosi cytowany wstępnie dziennik — fakt że poseł angielski w Rydze miał oświadczyć, iż zwolnienie nadzwyczajnej sesji sejmiku lotewskiego dla ratyfikacji traktatu lotewsko-sowieckiego, Anglja uważałaby za demonstrację skierowaną przeciwko sobie.

Sześć aeroplanów z Europy do Ameryki.

LONDYN, 10.VIII. (Pat.) Natychmiast po ustaleniu się pogody wyruszy przez Atlantyk z Europy do Ameryki 6 aeroplanów, z tych 2 niemieckie wystartują z Diassawy, 3 francuskie z Le Bourget, a 1 angielski z Calahot w pobliżu Southampton. Na samolocie angielskim wyruszył dzisiaj kpt. Courtney, musiał jednak odłożyć termin odlotu z

powodu złego stanu pogody na Atlantyku. Courtney postanowił skierować się szlakiem z Calahot na Walencję w Irlandji, następnie na Trepassey w Nowofundlandji, a stamtąd do Nowego Yorku. Jeżeli Courtney'owi uda się przelecieć, będzie to pierwszy przelot bez lądowania ponad Atlantykiem w kierunku z Europy do Ameryki.

Posiedzenie gabinetu ministrów Rzeszy Niemieckiej

BERLIN, 10.VIII. (Pat.) Biuro Wolffa. Gabinet Rzeszy odbył dziś pod przewodnictwem kancelarza Rzeszy posiedzenie i wysłuchał sprawozdania ministra spraw zagranicznych Stresemanna o po-

łożeniu w polityce zagranicznej Rzeszy. Dyskusja, jaka się następnie rozwinęła, wykazała zgodność zapatrywań członków gabinetu w zakresie najważniejszych problemów polityki zagranicznej.

Sprawa okupacji Nadrenji.

BERLIN, 10.VIII. (Pat.) Vossische Zeitung dowiadyuje się, że w czasie dzisiejszej wizyty niemieckiego ambasadora w Paryżu von

renj. W związku z tem miało dojść do wymiany zdań w sprawie wznowienia polityki zbliżenia między Niemcami a Francją. Rozmowy między Briandem a v. Höschem mają być w najbliższych dniach kontynuowane.

PARYŻ, 10. VIII. (Pat.) Z kół poinformowanych donoszą, że wiadomości podane przez prasę zagraniczną w sprawie zmniejszenia liczby wojsk okupacyjnych w Nadrenji, nie pochodzą ze źródeł oficjalnych. Koła te dodają jednak, że nowa redukcja stanu liczebnego armji okupacyjnej w Nadrenji nie jest faktem nieprawdopodobnym, jako dalszy ciąg różnych zarządzeń, podjętych już od czasu Locerna. Jednak, że sposób i rozmiar tej redukcji nie zostały jeszcze uregulowane. Według informacji decyzja w sprawie pewnego ograniczenia stanu liczebnego wojsk okupacyjnych zapada na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów. Generałowie Petain i Guillaumat zapytani w tej sprawie wczoraj po południu oświadczyli, że zgadzają się z wnioskiem rządowym. Tajemnicą

jest jednak sprawa ilości wojska które pozostanie w Nadrenji po redukcji.

BERLIN, 10.VIII. (Pat.) Biuro Wolffa donosi: Tutejsze dzienniki popołudniowe ogłaszają oficjalny komunikat ambasady niemieckiej w Paryżu donoszący o wizycie ambasadora niemieckiego v. Höscha u francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. Według tego komunikatu ambasador niemiecki von Hösch odwiedził przed południem min. Brianda i odbył z nim dłuższą rozmowę. Owiadywizji te miały na celu przede wszystkim ponowne nawiązanie osobistego kontaktu między ambasadorami niemieckim a francuskim ministrem spraw zagranicznych. Kontakt ten został bowiem przerwany na skutek długotrwałej choroby ambasadora v. Höscha. W toku rozmowy poruszono cały szereg spraw obchodzących zarówno Niemcy jak i Francję. Główną uwagę zwrócono na toczące się obecnie rokowania o zawarcie niemiecko-francuskiego przewozu handlowego.

Przyczyny ustąpienia sen. de Jouvenel'a.

PARYŻ, 10.VIII. PAT. Powody dla których senator de Jouvenel usunął się od udziału w tegorocznych pracach Ligi Narodów są, według listu jego do Brianda, następujące: Jouvenel wskazuje na to, że obecność jego w Lidze Narodów wymagałaby absolutnej zgodności z polityką zagraniczną rządu zwłaszcza wobec Ligi Narodów. Otóż twierdzi on, że Francja nie przedkłada trudności Lidze Narodów, która jedynie może je rozwiązywać i uprawia politykę odkładania, dzięki czemu trudności te stale się zwiększają. W konsekwencji, aby uniknąć sprzeczności z rządem i samym sobą, Jouvenel postanowił usunąć się z delegacji francuskiej do Ligi.

Minister Briand w odpowiedzi swej senatorowi zapytuje dlaczego Jouvenel zawsze godził się ze wszelkimi decyzjami Ligi Narodów, a dalej podkreśla, że nie zna żadnego poważniejszego konfliktu przekazanego Lidze Narodów, który Francja starałaby się wyłączyć z pod jurysdykcji organizacji genewskiej. Niewłaściwym jest — zdaniem mi-

nistra — reprezentować wolę stron zainteresowanych w celu występowania bez racji przeciw Lidze Narodów. Briand sądzi, że jest rzeczą korzystną wyłączyć z pod jurysdykcji Ligi Narodów trudności, które można załatwić drogą dyplomatyczną. W końcu minister wyraża żywe ubolewanie z powodu postanowienia Jouvenel'a.

W związku z powyższą sprawą Briand przyjął przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył, że Liga Narodów nigdy nie uchylała się od rozstrzygnięcia zagadnień, podpadających jej jurysdykcji, załatwiła sprawę Mossulu i konfliktu grecko-bułgarskiego, dokonała odbudowy finansowej Austrii, uregulowała sprawę pomocy uchodźcom greckim i bułgarskim, wszystko to w czasie od 1923 roku. Żaden rząd nie wykazał w takim stopniu, jak rząd francuski, przywiązania do polityki solidarności międzynarodowej i pokoju. Briand jest przekonany, że przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny niema innej tezy poza Ligą Narodów.

Sprawa Sacco i Vanzetti'ego.

LWÓW, 10.VIII. (Pat.) Rada klasowych związków zawodowych we Lwowie wysłała do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie telegram z protestem przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na Sacco i Vanzetti'ego.

BERLIN, 10.VIII. (Pat.) W ciągu wczorajszego dnia odbywały się w okolicy gmachu ambasady amerykańskiej w Berlinie na placu Wilhelma nieustanne demonstracje z powodu oczekiwanego stracenia Sacco i Vanzetti'ego. Policja otoczyła kordonem cały plac nie przepuszczając nawet tramwajów. Pochód demonstrantów usiłował przedostać się do gmachu ambasady. Przyszło do starcia z policją, 12 osób aresztowano.

NOWY-YORK, 10.VIII. (Pat.) Część pism porannych doniosła, że policja w Bostonie wykryła spisek na życie gubernatora Fullera. W związku z tem miano dokonać 2-ch aresztowań.

Korespondent Associated Press w późniejszym doniesieniu zaprzecza stanowczo wiadomości o spisku.

BUENOS-AYRES, 10.VIII. (Pat.) Dokonano tu dwóch zamachów za pomocą bomb. Jedna bomba wybuchła w pałacu sprawiedliwości, druga w pobliżu mostu. Wybuchy te nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

NOWY-YORK, 10.VIII. (Pat.) Policja w Bostonie uwięziła 2-ch włóciarzy, którzy chcieli podobno dokonać zamachu na gubernatora Fullera.

BOSTON, 10.VIII. (Pat.) Przed więzieniem, gdzie znajdują się Sacco i Vanzetti ustawiono karabiny maszynowe i silne oddziały straży policyjnej. Plac przed więzieniem oświetlono reflektorami.

Do więzienia wpuszczane są wyłącznie osoby mogące się wykazać specjalnym pozwoleniem.

Adwokatowi, który przedstawił skazanym projekt nowej próby o odroczenie egzekucji, Sacco odpowiedział: „Krzyżuję mnie już 7 lat. Mam tego dosyć”. Natomiast Vanzetti — jak oświadczył adwokat — okazał zadowolenie, że istnieje projekt złożenia na jego prośbę o wstrzymanie wykonania wyroku i podpisał go natychmiast.

BERLIN, 10.VIII. (Pat.) Börsen Courier donosi, że wczoraj jedna z tutejszych wytwórni filmowych otrzymała z Moskwy od „Sowkina” oraz od prezydium rosyjskich wytwórni filmowych, telegraficzne zamówienie na film osnuty na tle stracenia Sacco i Vanzetti'ego. Wyświetlanie tego filmu rozpocznie się ma jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Scenariusz opracowuje znany niemiecki literat Leonard Franck, reżyseruje Podubsky. Jedną z głównych ról gra znany artysta teatrów państwowych w Berlinie Franciszek Korpner.

Wiadomości telegraficzne.

Wybuch składu amunicji w Rumunji.

PARYŻ, 10.VIII. (Pat.) Do Le Journal donoszą z Bukaresztu, że w Catroszeny pod Bukaresztem wyleciał w powietrze skład amunicji. Pożar zdołano ugasić dopiero po 4 godzinnych wysiłkach.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z Horbowski-Zaranków Stefanja Rostkowska

wdowa po doktorze, b. obywatelka ziemska gub. Smoleńskie po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 9 sierpnia 1927 r., w wieku lat 76. Ekspozycja zwłok z domu żaloby ul. Derewnicka—Elektrownia, odbyła się w dniu 10 b. m. o godz. 5 i pół po poł. do kaplicy na cmentarzu po-Bernardyńskim. Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbędzie się tamże dziś w dn. 11 b. m. o godz. 9 rano.

RODZINA.

Jerzy Ałabuszew

Sekwestратор przy Magistracie m. Wilna

Zmarł w dniu 9 sierpnia r. b. w wieku lat 43. Ekspozycja zwłok odbędzie się dziś dn. 11 b. m. o godz. 4 po poł. w Kaplicy przy szpitalu Sw. Jakóba na cmentarzu prawosławnym, gdzie o godz. 5-ej po nabożeństwie odprawionem w Kaplicy Cmentarnej odbędzie się pogrzeb.

O tych smutnych obrzędach zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA.



Lokalu

7—10 pokojowe poszukuje niezwłocznie Spółka Akcyjna na zacisznej ulicy śródmieścia, względnie w rejonie ul.: Pohulanki, Zakretowej i Piłsudskiego. Przy lokalu winien być plac (ogród) ok. 30 x 70 metr.

Oferty do dnia 15 sierpnia: Zakretowa 11a, m. 4.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Narady Premjera w sprawie jednego z państw bałtyckich.

Wczoraj w nocy Premier Piłsudski odbył dłuższą konferencję z zastępcą ministra spraw zagranicznych Knollem. Konferencja dotyczyła stosunków Polski z jednym z sąsiednich państw północno-wschodnich.

Konferencje ministerjalne.

Wicepremier Bartel przyjął w dniu wczorajszym Kotttermana i Jastrzębskiego, przedstawicieli komisji ankietowej. W godzinach popołudniowych odbył dwugodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Gen. Zagórski.

Gen. Zagórski, jak się dowiadujemy znajduje się w Warszawie i jutro stanie do raportu przed marszałkiem Piłsudskim.

Sprawa przemiału żyta.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komisji Rolnej w sprawie przemiału żyta. Według obliczeń przemiał da 60 proc. maki.

Obrady Rady samorządowej.

W piątek dnia 12 b. m. o godz. 10 rano rozpoczną się obrady Rady samorządowej pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych Jędrzejewskiego. Poza ukonstytuowaniem się Rady będą rozważane następujące sprawy: unormowanie poborów urzędników samorządowych, pomoc lecznicza dla pracowników, zorganizowanie celowych związków samorządowych.

Trocki i Zinowjew zostali w partji komunistycznej.

Z Moskwy donoszą o zakończeniu obrad Centralnego Komitetu Partji komunistycznej. Poza całym szeregiem uchwał, charakterystyczną jest uchwała w sprawie twórców opozycji. Zinowjew i Trocki nie zostali wykluczeni z Partji, lecz otrzymali ostrą nagana. Następne zebranie Centralnego Komitetu naznaczono na dzień 1 grudnia r. b.

Wyroki śmierci w sowietach.

Z Moskwy donoszą, że oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Rumunji Taube i Symcho zostali przez sąd sowiecki w Terespolu skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Ciągnięcie loterii państwowej.

dnia 10 b. m.

Wygrane 10000 zł. padły na N-ra 43, 375 i 95,709.
5000 zł. „ „ N-ra 27420 i 39042.
3000 zł. „ „ N-ra 46544.
2000 zł. „ „ N-ra 5458, 49596, 59116, 82533, 95223
1000 zł. „ „ N-ra 627-179, 201-21, 210 85, 430-03,
508-30, 540-89, 602-21, 710-85, 850-23, 972-30 i 103-229.

Prawo wyborcze a losy parlamentu.

! Socjaliści polscy zaznaczają swoje głębokie przywiązanie do zasady pięciopartyjnego prawa wyborczego. Protestują przeciw projektowi zmiany ordynacji wyborczej, którejby normalną w czemkolwiek ten dogmat. Równocześnie parlament francuski przeprowadził zmianę systemu wyborczego. I warto sprawdzić, jakie jest stanowisko socjalizmu francuskiego w tej kwestii — bo przecież socjalizm francuski jest mistrzem i nauczycielem przynajmniej części naszych socjalistów.

Otóż francuscy socjaliści głosowali przeciwko projektowi rozszerzenia prawa wyborczego na kobiety. Zdarza się to nie po raz pierwszy, ale w każdym razie dogmat powszechności głosowania został wyraźnie zarzucony. Natomiast po raz pierwszy w swoich dziejach socjaliści sprzeciwili się zasadzie proporcjonalnego głosowania. Ważczyli o tę zasadę przez długie lata. Potępliłi zasadę większości, jako zasadę niedemokratyczną. A obecnie, bez żadnej zenady przeszli do obozu zwolenników jednomandatowych okręgów wyborczych.

Nie dość na tem. Głosami socjalistycznymi przeprowadzono zasadę, że rozdział mandatów ma być dokonany nie według ilości mieszkańców uprawnionych do głosowania, lecz według całej ludności, łącznie z cudzoziemcami, niemającymi praw wyborczych. Daje to takie wyniki, że w okręgach robotniczych, w których mieszka ogromna masa robotników obcokrajowych, jeden mandat będzie przypadał na ilość wyborców kilkakrotnie mniejszą, niż w wielu innych okręgach. Ci sami ludzie, którzy z burzeniem odrzucają projekt wprowadzenia pluralności głosowania, opartego na liczebności rodzin, ci sami ludzie wprowadzają pluralizm, jak najmniej usprawiedliwiony.

Robią to dlatego, że w ten sposób poprawia się ich szanse wyborcze. Zasady poszły w kątniejsza o prawa kobiet, o proporcjonalność, o równość prawa wyborczego. Z pięciu sakramentalnych przymiotników pozostają tylko dwa, stosunkowo mniej ważne: bezpośredniość i tajność. Z tajnością też bywa różnie, socjaliści francuscy nie gardzą poręczeniem projektów. Z dogmatu — pozostają tylko strzepy. Trudno o jaskrawy przykład obłudy demokratycznej.

A tymczasem polscy socjaliści każą nam wierzyć w dogmat. Bez względu na to, jak ocenimy beceremonijność francuskiego kartelu lewicy w tej sprawie, musimy przyznać, że ten kartel ma

plan zupełnie realny: chce stworzyć system wyborczy umożliwiający powolnie rządzącej większości. Nasi socjaliści o to się nie troszcza. Pozostają oni bardzo tępymi uczniami swoich zachodnich nauczycieli: dzisiaj jeszcze wierzą w to, w co tamci już przestali wierzyć.

Socjaliści polscy przez swój doktrynerski upór uniemożliwiają powstanie większości parlamentarnej, zdolnej do rządzenia. Równocześnie jednak podnoszą coraz głośniejsze lamenty nad niebezpieczeństwami, które zagrażają demokracji parlamentarnej w Polsce. Jeżeli te lamenty są szczerze, to trudno o jaskrawą sprzeczność między jednym a drugim stanowiskiem. Najciekawszy nawet obrońca parlamentarizmu musi przyznać, że ten parlamentarizm jest chory i że stan jego zdrowia bardzo silnie pogorszył się od chwili, od której upowszechniła się zasada proporcjonalnego głosowania.

Socjaliści francuscy tę zasadę rzucają między rupiecie z całym zapalem stosują „geometrię wyborczą”, sprzeczną z zasadą równości, ale nasi socjaliści bronią z zapalem tego wszystkiego, co wciąż jeszcze w ich głowach uchodzi za ostatni wyraz postępu za niernormalną zdobycz demokracji.

Na upór niema lekarstwa. Biedna demokracja, która ma takich obrońców! Losy jej są istotnie dość smutne. Trzeba się liczyć z faktem, że nawet zaważenie się do dalszego systemu rządowego niezdolna postawić na nogi demokracji parlamentarnej. I jakkolwiek czysto negatywny stosunek obecnego rządu do instytucji parlamentarnych do niczego do przodu nie prowadzi, to z drugiej strony żywiło narodo- we, które nie są ślepo przywiązane do żadnych liberalnych dogmatów, nie mogą dać się wciągać w akcje, któreby postawiły w jednym szeregu z obozem socjalistycznym w obronie skrajnej zasady parlamentarizmu.

Bez uzdrowienia prawa wyborczego nie można uzdrowić naszego parlamentu. Kto przeszkadza reformie prawa wyborczego, ten kopie grób pod parlamentarizmem. Obecnie w Polsce w tym samym kierunku pracują zarówno skrajni przeciwnicy parlamentu jak i zaprzysiężeni obrońcy rządów parlamentarnych. I jedni i drudzy niechcą naprawy prawa wyborczego. Obóz narodowy musi się z tym faktem liczyć. Musi podjąć walkę o rzeczy bardziej jeszcze istotne, o zasadniczą reformę naszego ustroju państwowego. *R. Rybarski.*

Z państw bałtyckich.

Zbliżenie między państwami bałtyckimi.

W rozmowie z fińskim przedstawicielem „Helsing Sanomat” lotewski minister spraw zagranicznych Cielens oświadczył, że zbliżenie między państwami bałtyckimi dochodzi powoli, ale na pewnych podstawach, do skutku. Łotwa i Litwa uchwały już obecnie trzymać się w polityce zagranicznej wspólnych linii wy-

tycznych, zwłaszcza w stosunku do Rosji Sowieckiej. Przed jej późnie, zdaniem ministra, musi powstać związek państw bałtyckich, do którego niezawodnie przystąpi również Finlandia. Rządy: litewski, lotewski i estoński zdecydowały się poprzeć kandydaturę Finlandji do Rady Ligi Narodów.

Członek parlamentu estońskiego uciekł do sowietów.

W Tallinie w starciu z policją zabity został wybitny komunista Leinert, przy którym znaleziono cenne dokumenty. Na podstawie tych materiałów aresztowano kil-

kanaście osób. Obecnie w związku z tym wypadkiem uciekł do Rosji sow. członek parlamentu estońskiego Luik.

Sejm i Rząd.

Zebrań konstytucyjnej Państwowej Rady Samorządowej.

Pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Samorządowej odbędzie się w Warszawie w dniu 12 sierpnia r. b. w sali konferencyjnej Ministerstwa Spr. Wewnętrznych.

Porządek obrad jest następujący: Przyjęcie regulaminu wewnętrznego, wybór sekcji, uchwalenie też: do ustawy o związkach celowych, do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych, do ustawy szpitalnej i o pokrywaniu kosztów leczenia.

Regulamin przewiduje powołanie trzech stałych sekcji mianowicie: administracyjno-prawnej, finansowej i gospodarczej. W skład sekcji wchodzi przewodniczący i 9 członków, ponadto mogą być powołani także rzeczoznawcy.

Dalszy ciąg obrad przewiduje przedłożenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które referują przedstawicieli Ministerstwa. Inne sprawy przedkładają referencyjnie.

Skład Państwowej Rady Samorządowej, jest następujący: 8 przedstawicieli Związku miast polskich, Rady zjazdów samorządu ziemskiego; 3 przedstawicieli Zrzeszenia gmin wiejskich; po je-

dy czuwała nad tem, by anglika nie zajmowali się tego rodzaju próbami zbliżenia kościołów, bowiem prowadzi one wprost do unicestwienia „wolności” angielskiego kościoła państwowego. (K. A. T.).

Z całej Polski.

Uroczystości na cześć Władysława Orkana w Nowym Targu.

W niedzielę dn. 7 b. m. Podhale składało hołd swemu znakomitemu synowi, jednemu z największych pisarzy współczesnych polskich, Władysławowi Orkanowi. Obchód, urządzony na jego cześć, miał charakter podhalański. Po przybyciu Władysława Orkana w sobotę do Nowego Targu, wieczorem orkiestra straży ogniowej w pochodzie przez ulice miasta odegrała szereg kompozycji podhalańskich. W niedzielę o godz. 9-ej rano na rynku nowotarskim zebrały się liczne rzesze górali z banderami konnemi oraz zjawili się oddziały straży ogniowej, strzelców i przysposobienia wojskowego. Przed jubilatem przedefilowały przed ratuszem orkiestry góralskie, grające staroświeckie melodie ziemi podhalańskiej. Wobec tysięcy zgromadzonej publiczności powitał jubilat na rynku burmistrz nowotarski p. Rajski, poczem utworzył się pochód, który podążył do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie na placu Juliusza Słowackiego odbyła się uroczysta akademja, którą zagałi prezes Związku Podhalańskiego, dyrektor J. Zechemski. W imieniu Ministerstwa Oświaty złożył jubilatowi życzenia dr. Lan- kau, poczem szereg przemówień wygłosił delegat poszczególnych instytucji i organizacji z całego kraju. Wśród licznych telegramów gratulacyjnych nadeszła również depesza od ministra W. R. I. O. P. dr. Dobruckiego. W godzinach popołudniowych odbyła się w ogrodzie miejskim wielka zabawa ludowa przy udziale orkiestry góralskiej. Uroczystości na cześć Władysława Orkana, zakończyły się wieczerką podhalańską, w której wzięło udział kilkaset osób.

Walka z Malarją.

Najsukuczniejszym dzisiaj środkiem niszczącym larwy komara, roznosiela malarji, jest preparat arseniowy, t. zw. zieleni paryska. Jest to krystaliczny zielony proszek, nie rozpuszczalny w wodzie, zawierający od 50 do 58 proc. bezwodnika arsenu. Stosuje się go w stanie rozcieńczonym w stosunku 1 do 100 z jakimś proszkiem obojętnym, np. pyłem ulicznym lub popiołem drzewnym. Jeden gram zieleni paryskiej zmieszane z 100 gr. kurzu wystarczy do zabicia larw na powierzchni 10 mtr. kw. wody. Koszt całej tej akcji są minimalne, kilo bowiem zieleni paryskiej kosztuje 5 zł.

Zieleni paryska była stosowana po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. w r. 1921 przez p. Barbers, następnie od roku 1924 w Sardynji przez p. Kacketta, przedstawiciela fundacji Rockefellera na Włochy.

Sposób użycia proszku, jest bardzo prosty. Rozpyła się go na powierzchni wody przy pomocy ręcznych miechów. Należy jednak czynność tę powtarzać w ciągu całego sezonu letniego w przerwach 10-dniowych.

U nas działają dotąd dwie kolumny malarzy: jedna w Warszawie i okolicach, druga w Pińszczyźnie. Pierwsza kolumna pracuje na terenie całego górnego i dolnego Mokotowa, Belwederu, Łazienek i Spaly, oczyszczając tam zbiorniki wód stojących. Drugą w tych miejscowościach Pińszczyzny, gdzie w roku ub. badania przeprowadzane drogą określenia wskaźnika śledzionowego u dzieci wykazały największe zasilenie malarji.

Prócz powyższych kolumn znacznie niebawem pracę kolumna specjalnie przeznaczona na oczyszczenie Ciecuchinka.

Dzień polityczny.

Sytuacja parlamentarna w Rumunji.

Nowy parlament rumuński, zwolany natychmiast po wyborach na sesję nadzwyczajną, zmuszony był na skutek zgonu króla Ferdynanda przerwać na jakiś czas swe prace. Dopiero po zakończeniu uroczystości pogrzebowych rozpoczęły się normalne obrady Izby rumuńskiej, która po załatwieniu szeregu doniosłych kwestyj w tych dniach udała się na wywczasie letnie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego parlament rozpatrzył kilka wniosków opozycyjnych, dotyczących kwestji prawomocności wyborów w niektórych okręgach. Przy rumuńskim systemie wyborczym jest to zjawisko zupełnie normalne, a dlatego parlament bukareszteński na pierwszym swem posiedzeniu jest

zawsze widownią burzliwych scen. Tym razem protesty przeciwko wyborowi niektórych posłów rządowych były mniej gwałtowne, niż w parlamentach poprzednich jedynie dlatego, że opozycja w nowej izbie rumuńskiej bardzo się słaba, licząc zaledwie 52 posłów narodo-wo- agrarnych.

Wybory prezydium nowego parlamentu rumuńskiego miały przebieg naogół spokojny, gdyż zgłoszona przez stronnictwo rządowe kandydatura N. N. Saveanu była w za- adzie „dla opozycji do przyjęcia. Po dokonaniu wyborów prezydium parlament przystąpił niezwłocznie do prac ustawodawczych, które bardzo szybko postępowały naprzód. Głównym celem sesji nadzwyczajnej parlamentu bukareszteńskiego było przyjęcie szeregu ustaw, przewidujących unieważnienie rozmaitych zarządzeń poprzedniego rządu. Tak n. p. unieważnione zostaną rozmaite ustawy dotyczące działalności ministerstwa rolnictwa, dalej skasowany będzie podsekretarjat stanu w ministerstwie kolei żelaznych, a stara ustawa decentralizacyjna z r. 1925 ponownie wejdzie w życie.

Najciekawsza niewątpliwie dyskusja nad zagadnieniami finansowymi, w szczególności, zaś debata nad gospodarką finansową rządu generała Averescu. Poddając ostrej krytyce karygodną działalność poprzedniego rządu w dziedzinie finansowej, obecny minister skarbu Vintila Bratianu powiedział: „Polityka finansowa averescańców była polityką awanturników”. Pożyczka włoska, która krajowi przysięła mogła liczne korzyści, stała się jego przekleństwem. Państwo z pożyczki tej nie miało najmniejszych korzyści. Z ogólnej sumy 1,000,000,000 lejuł państwu pozostało zaledwie 200,000 lejuł. Resztę roztrwoniono na zupełnie zbyteczne zamówienia materiału wojennego. „Minister Bratianu wniosł w związku z tem o przyjęcie specjalnej ustawy przewidującej, że przed zawarciem jakiegokolwiek pożyczki minister skarbu powinien poinformować Izbę o celach, jakim pożyczka ta ma służyć. Minister Bratianu sądzi, iż w ten sposób zdołałoby się zapobiec na przyszłość podobnym „awanturczym machinacjom”, jakich dopuścił się poprzedni rząd.

Przywódca opozycji, poseł Michalaku, domagał się w swem przemówieniu połącznienia do odpowiedzialności sądowej wszędwich członków poprzedniego rządu. Izba przyjęła projekt ten gromkimi, długo niemiłkącymi okłaskami, co świadczy wymownie o nastrojach panujących w rumuńskim świecie parlamentarnym, potępiającym zgodnie szkodliwą działalność t. zw. averescańczyków, Minister skarbu oświadczył, że „dane, dotyczące podwyższenia poborów urzędniczych, zawarte w budżecie, są nieścisłe. Nie życzę ani stronnictwu liberalnemu, ani innym stronnictwom, które kiedyś ujmą władzę w swe ręce, by musiały korygować budżet, pracując przytem w takich warunkach, w jakich dzisiaj pracujemy. W następstwie karygodnej polityki poprzedniego rządu sytuacja finansowa państwa jest nader krytyczna”.

Prasa rumuńska domaga się z całą stanowczością jak najszybczego zlikwidowania „dziedzictwa averescańczyków”, podkreślając, że zbyt powolne tempo śledztwa może wywołać ogólne niezadowolenie wśród ludności. Rząd powinien działać szybko i energicznie, a wszystkich winowajców należy ukarać tak, jak tego wymaga sprawiedliwość.

Izby handlowo-przemysłowe w Polsce.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ogłoszono przepisy regulujące w sposób definitywny kwestję izb przemysłowo-handlowych.

Już sam fakt wprowadzenia instytucji izb w całej Polsce kładzie kres dotychczasowemu haosowi w dziedzinie samorządu gospodarczego. Dotychczasowy stan rzeczy polegał na tem, że b. zabór pruski i austriacki miały Izby, podczas gdy b. Kongresówka i Kresy miały zadawalniać się reprezentacją zawodową swych interesów. To też, o ile dla Małopolski i b. zaboru pruskiego rozporządzenie nie przynosi zasadniczo nic nowego, to dla reszty kraju jest ono epokowym wprost zdarzeniem.

Po tym krótkim wstępie pragniemy zapoznać czytelników z nową organizacją izb. Charakter ich określa wyraźnie art. 1 i 3 które stwierdzają całkiem wyraźnie, że tylko Izby są

instytucjami samorządu gospodarczego, którym powierza ustawa stałą reprezentację interesów przemysłu i handlu.

Zakres działania izb jest pomysły głównie w kierunku doradczym i opiniodawczym. I tak, do izb należy m. in. obradowanie i stawianie władzom wniosków, wyrażanie opinii o projektach ustaw, przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych, opieka nad szkolnictwem zawodowym. Ponadto mają Izby obowiązek wydawania władzom cywilnym i wojskowym opinii o cenach itd., utrzymanie rejestru handlowego, składanie sprawozdań kwartalnych o sytuacji w okręgu Izby. Wiele pożyteczną innowacją, zwłaszcza o ile o Małopolskę chodzi, jest postanowienie o orzekaniu karnem prezesa Izby, na wypadek wzbraniania się udzielania żądanych przez Izby informacji. Winni tego przewinienia będą karani grzywną do 300 zł., która będzie ściągana przez władze administracyjne pierwszej instancji. Postanowienia te zapewniają Izbom choć w pewnej mierze egzekutywę ich postulatów. Przyczyni się to niewątpliwie do sprawnego funkcjonowania tych instytucji, które wyrastając z organizmu gospodarczego przemysłu i handlu zdane są siłą faktu na współpracę w najrozmaitszym kierunku. Dużem więc utrudnieniem działalności izb byłoby opieszałość czynników gospodarczych w kwestiach czy to informacyjnych, czy też statystycznych. Ewentualności tej zapobiegają wspomniane przepisy.

Kwestja organizacji izb załatwiona, jest w rozporządzeniu dość pobieżnie O organizacji izb będzie rozstrzygał statut, wydany dla każdej izby z osobna.

Rozporządzenie podaje tylko kilka postanowień zasadniczych, stanowiących szkielet przyszłego gmachu izb.

Okres krwawego teroru w Rosji sowieckiej.

Obecny okres w Rosji Sowieckiej jest znów okresem krwawego teroru. Już dawno nie wydawano w bolszewji tylu wyroków śmierci, jak w ciągu ostatnich 6 tygodni. Nie ulega wątpliwości, że ostatni wyrok, skazujący na karę śmierci niejakiego Pięnkowa-Połoznego, który rzekomo uprawiał szpiegostwo na rzecz Polski, nie zamknął jeszcze okresu krwawego teroru w państwie sowietów.

Wśród osób, skazanych ostatnio na karę śmierci, znajdujemy najrozmaitszych „przestępców”. Do pierwszej kategorii należą szpiegowie, względnie ci, którzy w oczach władz sowieckich za szpiegów uchodzą. Oprócz wymienionego powyżej Pięnkowa-Połoznego, na karę śmierci skazano niedawno „szpiegów” Sawickiego w Mińsku i Wiśniewską w Charkowie. W Rosji „szpieguje się” jednak nie tylko na rzecz Polski, lecz i na rzecz Anglii, o czem świadczą wyroki śmierci na oficera marynarki czerwonej Klepikowa i jego żonę, którzy ponoc pomagali szpiegowi brytyjskiemu Boyce'owi.

Drugą kategorię delikwentów stanowią aktywni działacze anty-sowieccy. Tutaj wymienić należy przede wszystkim byłego oficera carskiego Drużyłowskiego, którego sąd moskiewski skazał niedawno na karę śmierci za fałszowanie dokumentów sowieckich, oficera armji czerwonej Abakumowa, rozstrzelanego za zabójstwo korespondenta wojskowego w Leningradzie, właściciela Gowka, skazanego na karę śmierci za zabójstwo korespondenta wiejskiego w Winnicy.

Dalsza grupa skazańców śmiercią zapłaciła za swe czyny, których dopuściła się już przed laty. Do tej grupy zaliczyć należy przede wszystkim byłego agenta „Ochrany”, który niedawno skazany został w Kaluzie na karę śmierci za działalność antysowiecką, dalej b. gwardzistę Obuchowa z Czelabinska i wielu innych, którzy mniej więcej przed 8-15 ty. wstępowali przeciwko bolszewikom. Z niewiadomych powodów skazani zostali na karę śmierci: były oficer „biały”, Malfin, kilku oficerów „kołczakowców”, major „białego” sztabu generalnego Porszurow i w. i. w prowincji amurskiej na karę śmierci skazano pułkownika żandarmerji Arostulowa i 5 jego towarzyszy, tylko dlatego, że „podobno” utrzymywali kontakt z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Wśród ofiar krwawego teroru bolszewickiego nie brak również przestępców niepolitycznych. Wymienić tu więc należy przede wszystkim szeryfanta Hoidona, skazanego na karę śmierci za mawersację przy zakupach koni dla armji czerwonej, trzech urzędników pewnego towarzystwa handlowego w Krasnodarze, których sądy sowieckie skazały na śmierć za... kradzież.

Niezwykłym temu redykalizacji sądów sowieckich przypisać należy również skazanie na śmierć 88 duchownych, którzy w

prowinclji agrińskiej (Syberja) prowadzili agitację antybolszewicką. Tylko przez wzgląd na silne podniecenie ludności, która została na skutek wyroku tego niezwykle wzburzona, władze sowieckie w ostatniej chwili postanowiły karę śmierci zamienić na karę ciężkie go, wieloletniego więzienia.

Norazie wiadomości o nowych wyrokach śmierci nadchodzą z Moskwy stosunkowo rzadko. Nie należy jednak sądzić, że fale krwawego teroru w Rosji już minęły. Czynniki rządowe zajęte są chwilowo innymi doniosłymi sprawami, w pierwszym rzędzie walką z opozycją komunistyczną, która od pewnego czasu wznowiła swe ataki przeciwko t. zw. „komunistom oficjalnemu”. Od wyniku tej walki zależny będzie w wysokim stopniu los licznych przestępców politycznych, których pełno jest po dziś dzień w więzieniach sowieckich. (C.E.P.S.)

Szanghaj-kość chińskiej niezgody.

Wielka walka, tocząca się nieustannie w Chinach, ma na celu owdaniecienie doliny rzeki Yangtse, stanowiącą nietylko główną arterję komunikacyjną Chin, lecz będącą też linią przenikania do Chin wpływów europejskich. Tam właśnie leżą główne porty chińskie, a z ich liczby najpoważniejszy i dla Europy i dla chińczyków jest Szanghaj. To miasto stoi na czele nietylko ze względu na liczbę ludności i olbrzymie strefy handlowe, lecz głównie może z tego powodu, że jest terenem owych koncesji zagranicznych. Szanghaj od niedawna zaczął się rozwijać, nie jest też, jak większość miast chińskich, tworem średniowiecza; owszem, powstał współcześnie, co jednak wcale nie znaczy, by był on nowy i czysty.

Pierwotnie był on tylko rodzajem portu dla miasta Luczeu; ale że był doskonale położony, bo najbliżej morza, więc szybko się rozwinął pośród błot, poprzeczanych kanałami. Malarja dziesiątkowała jego ludność.

Z uwagi na olbrzymią wartość, jaką nadawało miastu jego położenie geograficzne. Anglicy już w roku 1842 zajęli się Szanghajem. Przeprowadzili oni roboty asenizacyjne, zdrenowali miasto, urządzili port. Zechęceniu powodzenie, lokować się tam zaczęli inni. Francuzi np. stanęli w Szanghajju już w roku 1844. A w kilka lat później kolejną koncesję otrzymali amerykańskie. Dzięki tym właśnie okolicznościom, obok miasta rdzennie chińskiego, powstał Szanghaj europejski.

Obie te części różnią się bardzo wybitnie. Nie dlatego żeby jedną zamieszkiwali chińczycy, a drugą ludzie biali, bo w koncesjach angielskiej, francuskiej czy amerykańskiej mieszka więcej chińczyków, aniżeli białych. Tak np. w koncesji francuskiej na dwa tysiące europejskich mieszka chińczyków 200 tysięcy; a w koncesjach angielskiej i amerykańskiej na 13 i pół tysiąca europejskich jest około 800 tysięcy chińczyków.

Jeżeli europejska część miasta wabi przepychem gmachów handlowych, wielkich restauracji, herbaciarni, teatrów, kawiarni, dancingów i t. p., do których chodzą równie dobrze europejscy jak i chińscy, — wygład chińskiej części jest taki sam jak przed wielkimi.

Część ta zbudowana jest na kanałach, przypominając nietylko zewnętrznie lecz i z brudu i zapachów Wenecję. A że przed czterystu laty Szanghaj był zagrożony najazdem, więc otoczył się murem, którego resztki trwają do dziś. Nadaje to miastu charakter tajemniczości potęgowany jeszcze labiryntem uliczek, placów, kanałów, jezior i mostów. Będąc głównym ośrodkiem handlu chińskiego Szanghaj jest również największym skupieniem przemysłu ogarniającego zresztą wyłącznie niemal włókiennictwo jedwabiu i bawełny. Na drugim dopiero miejscu stoi budowa okrętów. Dzięki temu właśnie Szanghaj jest największym skupieniem robotników w Chinach; liczba ich wynosi setki tysięcy. Im to właśnie zawdzięcza głównie zdobycie miasta armja południowa.

Różnica polega na tem, że będąc na terenie koncesji każdy czuje się w Europie, podczas, gdy znalazłszy się poza niemi, widzi się odrazu w Azji. Na swym terenie właściciele koncesji czują się panami w całym tego słowa znaczeniu, bo mają nietylko własne siedziby, lecz nawet policję, sądownictwo i wojsko. Korzystają w całym tego słowa znaczeniu z prawa eksterytorjalności, które chińczycy tak namiętnie teraz zwalczają.

Część europejska miasta — to wielkie gmachy w stylu europejskim, a więc komory celne, poczty, hotele i niezliczone banki. Ponadto Szanghaj jest ośrodkiem finansowym Chin, więc banki te grają ogromną rolę. Nic też dziwnego, że w tych warunkach Szanghaj bardzo znacznie przyczynił się do wzbogacenia kraju,

KRONIKA.

Rząd tworzy w Wilnie ośrodek ruchu białoruskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło zmieniony statut tak zw. Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury, zga-

dając się jednocześnie na przeniesienie siedziby tej instytucji z Warszawy do Wilna.

Z miasta.

Zbliża się okres deszczów. Niemiecka stacja meteorologiczna donosi, że na podstawie długotrwałych obserwacji, należy oczekiwać okresu deszczów. Sądząc z cyklu na oceanie Atlantyckim, już 13 sierpnia należy oczekiwać pierwszych oznak zbliżającego się okresu deszczowego. Długość tego okresu jest jeszcze nie znana.

Czy sprawdzą się te przepowiednie, stac. niemieckiej, przyszłość pokaże, chociaż również i petersburskie geofizyczne obserwatorium informuje, że już 11 sierpnia w północno-zachodniej części Europy rozpoczyna się deszcz.

Komisja zdrowia bada punkty sprzedaży lodów. Komisja zdrowia wyłoniona z wydziału zdrowia Magistratu m. Wilna postanowiła w najbliższym okresie czasu przeprowadzić rewizję w cukierniach, kawiarniach i owocarniach, gdzie sprzedają lody. Jest to o tyle wskazane, że w ostatnim okresie czasu coraz częściej zdarzają się wypadki zatrucia, z powodu nieczyszczenia naczyń, w których wyrabia się lody. (z.)

Zepsute mięso. W dniu 9 b.m. Komisja sanitarna zakwestionowała mięso, znajdujące się w lodownikach Jstak. Stwierdzono, że mięso jest nieświeże i zepsute wobec czego zarządzone obalenie karbolem i zakopanie. Ogółem zakopano mięsa 96 kilogramów. (z.)

Choroby zakaźne. W ostatnim okresie czasie od 1—10 b.m. zanotowano na terenie Wileńskiego wypadki następujących chorób zakaźnych: dur plamisty 4, dur brzuszny 3, pronicia 3, błonica 4, ospa 5, ospówka 3, odra 2, róża 2, koklusz 1, jaglica 6, gruźlica otwarta 7. (z.)

Sprawy miejskie.

Wypłacenie poborów pracownikom miejskim. Jak wiadomo, w dniu 1 m. b. wobec pustek w kasie, Magistrat wypłacił urzędnikom i innym funkcjonariuszom miejskim połowę należnych im pensji.

Resztę poborów wszyscy pracownicy otrzymali dopiero wczoraj. (r.)

Zwalczanie szkodliwych drożdży. Wskutek robót polnych, zmniejszył się znacznie dowóz do miasta artykułów pierwszej potrzeby, jak warzyw, nabiału, zboża itd.

Sytuację wyzyskują pskarze, którzy starają się wyśrubować ceny na te artykuły, chociaż istotnie wszystkie produkty potaniały.

Między innymi ostatnio rosła cena na mąkę, a co za tem idzie, drożdże chleb.

Ponieważ jest to objaw szkodliwy, wywołany przez pskarzy, Magistrat w porozumieniu z władzami wojskowymi wypożyczył od Intendencji rejonowej 3 wagony t. j. 45.000 tonn żyta, które oddane będzie współdzielni piekarzy do wypieku chleba po cenie rynkowej. Chleb z tej mąki rzucony na rynek miejscowy zapewne pokrzykuje plany pskarzy w czasie prowadzonych żniw.

Wypożyczone żyto będzie zwrócone w naturze w ciągu dwóch tygodni. (r.)

Sprawy szkolne.

Dzieci wracają z kolonii. Dzieci, przebywające na kolonii letniej w Legaciszkach, powracają do Wilna dn. 16 m. b.

Z tego powodu zarząd tych kolonii zawiadamia rodziców, by w dniu oznaczonym o godz. 7 m. 45 rano zgłosili się na dworzec wileński na spotkanie swych latarosi. (r.)

Sprawy robotnicze.

Zapomogi dla bezrobotnych. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie i Okręgowy Fundusz Bezrobocia zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o podwyższenie subydium dla wypłaty zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych żonatych bezdzietnych i kawalerów, którzy nie otrzymali zapomóg w mies. lipcu. Na skutek interwencji wojewody Wileńskiego Ministerstwo asygnowało na ten cel 5000 zł. i wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy w miesiącu lipcu zapomogi nie otrzymali odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Równocześnie dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodziło się na wniosek Wileńskiego Biura Funduszu Bezrobocia i postanowiło w miesiącu sierpniu asygnować 30000 zł. na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (z.)

Polska Spółka Fotograficzna „POLFO”
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca:
wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem.
293—29or

Naczelnicą Biura Okręgowego Komisji Ziemskiej (sekretarz M. Teodorowiczowa) powzięła następującą uchwałę:

1) zatwierdzenie projektu scalenia gruntów wsi Porpliszcz, Jurkowo i Dubrowo w pow. dziśnieńskim, wsi Lipniewicze w pow. wilejskim.

2) wdrożyć postępowanie scalenia gruntów wsi Wicyny, pow. wileńsko-trockie, wsi Kieścinięta, Raczkiany, Żuprany, Iwaszkowce, Pawłowo, Janowo, Szapowały, Zubowiszczyna, Bortkiewiczze, Golgieniejski, Wasiewce w pow. oszmiańskim, wsi Bukiemiszki II, Zabielszki, Jukiszki, w pow. święciańskim, wsi Giński, Owsianiki, Szyłki, Jakóbowce w pow. postawskim, wsi Chwojnikowo, Sawłuki w pow. dziśnieńskim, wsi Stary-Pohost, Kozłany, Aleksandryno, Bieluszki w pow. brastawskim. (b.)

Wycieczka esperantystów. W czwartek wieczorem, lub w piątek rano przybywa do Wilna wycieczka uc estników XVII Kongresu Esperantystów, bawława obecnie w puszczy Białowieskiej. Wycieczka zabawi w Wilnie jeden lub dwa dni i zwiedzi Wilno i jego okolice. W wycieczce bierze udział około 50 osób. (z.)

Repatrycja ogierów. Wydział hodowlany Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego zawiadomił hodowców i utrzymujących punkty koulpacyjne Państwowych ogierów stadnych, że w przyszłym, sezonie hodowlanym 1928 roku przydział ogierów z Janowa dla Województwa Wileńskiego będzie powiększony.

Wobec zbliżającego się terminu repatrycji ogierów i składania podań o uzyskanie ogierów dla punktów wydział zwrócił się z prośbą do hodowców, utrzymujących, już punkta i przegających otworzyć nowe punkta o zawiadomienie wydziału hodowlanego przy Wileńskim Tow. Rolniczym do 1 września b. r.

Różne.

Bund organizuje wiece protestacyjne. Wileńska organizacja „Bund” nosi się z zamiarem zorganizowania w ciągu bieżącego tygodnia kilku wiecew protestacyjnych, celem zmanifestowania przeciwko skazaniu na karę śmierci amarchistów włoskich Sacco i Vanzattiego. (z.)

Teatr, sztuka i muzyka. — **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** „Cnota Pana Tosia” — krotowłosa Dunin-Markiewicz, której premiera odbyła się wczoraj, dziś graną będzie po raz drugi. Niezmiernie zabawne typy w jakie autor swój żart sceniczny wyposażył, oraz zabawne sytuacje, a wszystko to na tle letniego wileńskiego obrazka, zapewniają „Cnocie Pana Tosia” długi żywot na naszej scenie, „Cnota Pana Tosia” bowiem ze względu na czas (ręcz dzieje się na początkach sierpnia na wsi), nabiera specjalnego smaku aktualności.

„Papa” — komedia Caillaveta i Flerca obecnie jest w próbach w Teatrze Polskim premiera „Papy” w przyszłym tygodniu.

Wil. Tow. Filharmoniczne (ogród po Bernardyński). Dnia 11 sierpnia r. b. o g. 8 wiecz. koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando Mikiołaja Salnikowca. poświęcony muzyce baletowej. W programie: Moniuszko, Czajkowskij, Massenet, Driego, Czibulka, Szubert i inni.

Kronika policyjna. — **Traba z koszem wiśni.** Dn. 9 b. m. st. poster. Jaskółkowski Leon na rynku drzewnym zatrzymał Trabę Arona, zam. Reduńska 37, z koszem wiśni wartości 15 zł., które wymieniony skradł z wozu u Zacharskiego Piotra, zam. w gm. Szumskiej. Kosz z wiśniami zwrócono poszkodowanemu.

— **Zatrzymanie złodziei.** Dn. 9 b. m. Czebatowicz Feliks, zam. w ul. Mickun, zameldował, że będąc na rynku Łukiskim zniósł oszuści: Dechtierow Michał, zam. Rozbrat 4 i Redko Konstanty, zam. Filarecka 26, wyrwali mu z rąk 40 zł. Złodziei ujęto. Pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Drobne kradzieże.** Dn. 9 b. m. Jachimowicz Jan, zam. Wolokumple, zameldował o kradzieży drzewa wart. 50 zł. przez Mackiewicz, zam. przy ul. Przejazd, który został zatrzymany. Dochodzenie prowadzi się.

— Dn. 9 b. m. Rzeczycka Dorota, zam. Archangielska 3, zameldowała o kradzieży różnej garderoby wart. 75 zł. przez Maciejellis Elzbieta, zam. Swironek 19, która zatrzymano.

— Dn. 9 b. m. Narkowicz Ryszard, zam. Podgrana 19, zameldował o kradzieży czepki, papierosy i portmonetki ogólnej wartości 13 zł. przez Michałowskiego Władysława, zam. Królewska 5, którego ujęto. Dochodzenie prowadzi się.

ROZMAITOŚCI.

Wielki przemysłowiec amerykański o kwestii socjalnej.

Dr. John Rockefeller Jun., syn patriarchy miljarderów amerykańskich, stojący dzisiaj na czele olbrzymich przedsiębiorstw rockefellerowskich, przyłączył niedawno głos swój do wielkiej dyskusji na temat przyszłej ewolucji stosunków przemysłowych, którą był rozpoczął w szeregu pism Henry Ford, twórca i właściciel sławnych na świat cały zakładów w Detroit.

Ford, jak wiadomo, ustąpił i przeprowadza na wielką skalę tezę, nakazującą taką organizację przemysłu, by przez możliwie najwyższe płace zmagać nieustannie konsumpcję szerokich mas pra-

cujących przy jednoczesnym stałym zmniejszeniu cen towarów drogą ich masowej produkcji.

Obecnie John Rockefeller oświadczył zagadnienie społeczno-ekonomicznego rozwoju z innej jeszcze strony, zasługującej na uwagę nie tylko w zastosowaniu do warunków amerykańskich, ale i do warunków światowych w ogólności. Chodzi mu w szczególności o stosunki pomiędzy pracodawcą a najemnym pracownikiem, o wyeliminowanie do maksimum wszelkich czynników, uzasadniających obecny przepastny antagonizm pomiędzy obu tym zasadniczymi podmiotami produkcji.

Oddawna już—mówi Rockefeller—żywię najgłębsze przekonanie, iż na mocy naturalnego porządku rzeczy pracodawca i pracownik nie są sobie przeciwni, lecz z sobą zgodni i że na dłuższą metę pomyślność jednych zależy w całej pełni od pomyślności drugich. Badając rozwój historyczny stosunków gospodarczych dochodzi się do zrozumienia, w jaki sposób te dwa czynniki wytworzyły w końcu swe interesy zaporostające ze sobą w ostrym antagonizmie.

Przemysł był w swych początkach przedsiębiorstwem mniej czy więcej rodzinnym, i patriarchalnym; stosunki wzajemno w jego obrębie utrzymywały swój charakter osobisty i zagadnienia, jakie się ujawniały, rozwiązywało szybko i bezpośrednio. Natomiast przemysł współczesny jest zorganizowany w rozmiarach gigantycznych; właścicielami przedsiębiorstw bywają tysiące poszczególnych akcjonariuszów, a w przedsiębiorstwie pracują nieraz dziesiątki tysięcy ludzi najemnych. W tych warunkach kontakt bezpośredni staje się niemożliwością i stopniowo wytworzyło się między pracodawcami, a robotnikami uczucie obojętne, uczucie wrogości i przeciwstawności. Pracodawcy chcieli i pozabawieni poczucia swych obowiązków społecznych, usiłowali pozabawić robotnika ostatnich jego zasobów, pracownik zaś pchany przez instynkt samozachowawczy, podjął akcję represyjną, na jaką umiał się zdobyć i jaką potrafił zastosować.

Lecz pracodawcy i najemnicy zczynają już rozumieć, że otrzymał się przed nimi teren porozumienia, a to na gruncie zasady przedstawicielstwa przemysłowego. Jak się będzie przedstawiał w szczególności system przedstawicielski, który pozwoli na jaknajskuteczniejsze urzeczywistnienie pożądanego współpracy, niezbędnej dla pomyślności obu stron, trudno w chwili obecnej ściśle określić.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie to kombinacja różnych form obecnie już przygotowanych i stosowanych. W każdym razie, jeżeli świat pracy, opierając się na różnorodnych możliwościach, które otwierają przed nim układy i umowy zbiorowe, oraz na swej przeszłości dziejowej i wielu jej tradycjach, godnych achowania, zechce uczestniczyć w tym wysiłku, zmierzającym do usunięcia stanu walki w przemyśle i zastąpienia go przez zasadę współdziałania; jeżeli pracownicy, którzy przecież oddawna zrozumieli błędność teorii głoszonych, iż im mniej człowiek codziennie pracuje, tem zapewnia sobie dni pracy więcej, zdolają przekonać ogół świata pracy, że możliwie najznaczniejsza produkcja jest naj lepszym środkiem poparcia interesów robotnika i utrzymania jego godności własnej; jeżeli oraz poważniejsza liczba ludzi, szeroko patrzących i ożywionych wzniosłymi dążeniami, uchwyci sposobność i zechce budować na gruncie organizacji zawodowych wiekie dzieło reformy, wówczas ruch zamodowy zdola się może okryć chwałą i zaszczytem, iż stał się fundamentem trwałego pokoju społecznego.

Drapacz chmur, jakiego jeszcze nie było.

Budowa t. zw. „drapaczy chmur” napotkała w ostatnich czasach na liczne protesty prasy amerykańskiej, jak również utrudnienia ze strony władz, a to, ze względu na niebezpieczeństwo publiczne oraz trudności komunikacyjne wewnątrz tych gmachów, przeznaczonych prawie wyłącznie na biura i banki.

Niemożliwość opanowania ognia w takich budowach okazała się dobitnie w czasie niedawnego pożaru wielkiego hotelu „Sherry Netherland”, gdzie mimo nadludzkich wprost wysiłków, akcja straży pożarnej nie mogła sprostać rozszalałemu żywiołowi i ograniczyła się jedynie do zabezpieczenia pobliskich budynków.

Mimo to Amerykanie nie chcą się pogodzić z myślą zaprzestania budowy „drapaczy”, a jedynie postępowaniem w tej dziedzinie jest obostrzenie przepisów budowlanych, które ustalają, że obszar przeznaczony pod budowę domu, musi być trzy razy większy od objętości gmachu, oraz że budowa musi wznosić się stopniowo, t. j. w kształcie tarasów. Stosownie do tych przepisów

ostatnio w Nowym Jorku przedłożono do zatwierdzenia plany nowego drapacza chmur, który swą niezwykłą wysokością przewyższy największe nawet budowle świata.

Rozmiary gmachu naprawdę będą monstrualne. Wysokość wynosić będzie 1.200 stóp, czyli o wiele więcej niż 367 metrów ponad wieżę Eifla. Drapacz ma liczyć 110 pięter, wybudowanych aż do 93 piętra w postaci tarasów. Zbudowana przestrzeń kolosa wynosić będzie u podłoża 47.000 stóp kwadratowych, wznęszając się na 17-stem piętrze do 11.770 stóp, a w górnej części do 1.177 stóp kwadratowych.

Dla udogodnienia komunikacji w budynku znajdować się będzie 61 wind, a na dachu umieszczona zostanie wielka latarnia jako punkt orientacyjny dla samolotów i okrętów. Koszty budowy obliczono na 25 milionów dolarów (około 220 milionów złotych).

Czas, jaki wyznaczono dla ukończenia monumentalnej tej budowli jest istic amerykański: budowa rozpocznie się w jesieni roku bieżącego, a według kontraktu, ukończona będzie w drugiej połowie 1928 roku.

To, co dla nas wydaje się fantazją, za oceanem jest możliwością. Dolar nie uznaje granic prawdopodobieństwa.

Wojna o serwety papierowe.

Kilka najelegantszych restauracji tutejszych powróciło w ostatnim czasie do wojennego systemu umieszczania przy nakryciach serwetek papierowych — w miejsce płóciennych. Pojawienie się tych serwetek obok wytworzonej zresztą zastawy wywołało żywy protest ze strony wykwiutnych bywałców owych restauracji.

Pewną niespodzianką było tłumaczenie się właścicieli z tego nieoczekiwanego zarządzenia. Oto używane dzisiaj powszechnie przez piękne panie szminki do ust brudzi tak niemożliwie serwety płócienne że musiałoby się je odrzucić po jednorazowym użyciu. Farba jest bowiem tak uporczywa że nawet po praniu pozostają trwałe brzydkie plamy. Niepodobna zaś wliczać do ceny potraw każdorazowo odszkodowania za zniszczoną serwetę.

Tłumaczenie to nie znalazło jednak zrozumienia u eleganckich gości którzy grożą bojkotem restauracji podających do nakrycia serwetki papierowe. Gospodarze lokalów ze swej strony upierają się przytem, że jak piękne panie nie przestaną wycierać szminkowanych ust w serwety tak długo nie może być mowy o wprowadzeniu z powrotem wykwiutnych serwetek płóciennych.

Na nową walkę wywołaną przez Piękną Helenę XX wieku jest przedmiotem wielkiego zainteresowania stolicy Węgry.

Polowanie na Murzynę.—Jak Bambulla kapał się w parku brukselskim.

Było to w Brukseli. Upał dokuczał wszystkim tak szalenie, że nawet kędzierzawy murzyn Bambulla, przyzwyczajony przecież do tropikalnych upałów afrykańskich, czuł się bardzo źle i zażęknął za orzeźwiająca kąpielą. Nęcił go też ogromnie staw parkowy.

Po krótkim namyśle murzyn zbliżył się nad staw, ze stojącej nad nim wierzby plażącej się zrobił sobie szatnię rozebrał się dokładnie, bardzo porządnie ułożył na wierzbie wszystkie części ubrania i bliżyny i zadowolony rzucił się do wody. Kilku przechodniów zatrzymało się nad stawem, spojrzalo w stronę kąpielcego się i cieszyło się z tej afrykańskiej sielanki w parku brukselskim, otoczonym zewsząd olbrzymią masą domów. Każdy jednak szybko ruszał dalej.

Nagle przybył policjant. Teraz sielanka się skończyła.

Stróż bezpieczeństwa zebrał odzież murzyna i wiał wszystko pod pachę; jednocześnie zaś wzwiał on kąpielcego się, aby natychmiast przerwał kąpiel i wyszedł ze stawu, oraz ubrał się. Bambulla jednak nierozumiał wzwania lub udawał, że nie rozumie. Tymczasem nad stawem, gdzie właśnie policjant coraz silniej dawał wyraz uczuciu gniewu, gromadzić się zaczęli wszyscy znajdujący się wówczas w parku.

Naraz policjant spostrzegł, że murzyn przedostał się pragnął na drugi brzeg stawu, wobec czego dał gwizdek, wywołując w ten sposób pomocy. Wkrótce przybyło czterech nowych policjantów. Murzyn, widząc, że jest otoczony, i że nieda rady pięciu policjantom, popłynął spokojnie na wyspkę, leżącą na środku stawu i tam czekał.

Policjanci poczuli, że powaga ich może na tem ucierpieć, jeśli natychmiast nie schwytają murzyna, to też po naradzie sprządzili łódź, którą zmierzali popłynąć na zdobycie wyspy. Władząc to, murzyn zebrał moc kamieni i powoli przygotowywał się do obrony, a na próbę rzucił na staw w stronę policjantów kilka kamieni, które utworzyły duże fale.

Trudno było w tych warunkach

Z ostatniej chwili.

Echa ucieczki Leona Daudet. PARYŻ, 10.VIII. (Pat) Minister sprawiedliwości podpisał dekret przenoszący w stan spoczynku dyrektora więzienia La Sante, Catriego w związku z ucieczką Daudet'a z tego więzienia.

Niebezpieczeństwo rewolucji w Portugalii.

HENDAYE, 10.VIII. (Pat) Według wiadomości z Lizbony, grozi tam wybuch rewolucji. Pułkownik Carucio Lapaaz, dowódca obozu wojskowego w Oporto, przybył do Lizbony i doniósł rządowi, że jeżeli w przeciągu tygodnia gabineł nie będzie utworzony, należy się obawiać rewolucji wojskowej. Odpowiedź rządu nie jest jeszcze znana. Sądzą jednak, że niezgoda, panująca w tonie gabinetu, uniemożliwi powzięcie decydujących uchwał.

Kach ważący się na zdobywanie wyspy. Tu jednak ktoś z tłumu doradził, by zaraz zawołać straż ogniową, bo tylko sikawka strażacka może Bambulla odebrać ochotę do walki z policją. Policjantom podobają się ta myśl, to też zatelefonowali oni po straż i w kilka minut potem zjawila się sikawka z obsługą.

Sikawkę zaraz ulokowano w łodzi, do której siedło dwu strażaków i dwu policjantów. Gdy podjechali blisko wyspy, zatrzymali się i chcieli sikawkę wprowadzić w ruch. Widać jednak Bambulla nie miał ochoty na przysięg, bo skoczył z przeciwnej strony wyspy do wody.

Strażakom miny bardzo się wydłużyły, ba, nawet doskonale orientujący się zazwyczaj policjanci potracili głowy. Postanowiono okrążyć wyspę, ale tymczasem murzyn znalazł się na drugim brzegu. A gdy policja znowu się doń zbliżyła, murzyn wskakiwał do wody i płynął na brzeg przeciwny.

Dopiero pod koniec żał mu się zrobiło strażaków i policji, a może tylko było mu za gorąco z powodu tej biegnącej i pływającej—dość, że postanowił dobrowlnie się poddać.

Czas to był zresztą najwyższy, gdyż położenie murzyna było niebezpieczne, a lowy trwały z górą 2 godziny.

Małomówny Coolidge.

Przysłowiową wprost małomówność obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Coolidgea, objaśniają niektórzy Amerykanie tem, że Coolidge jest namiętym rybakim. Niewiadomo, czy przyopuszczenie to jest słuszne, faktem jednak jest, iż prezydent amerykański należy do jednych z najbardziej milczących ludzi na świecie. W tych dniach dziennikarze amerykańscy zostali zaproszeni do prezydenta Coolidge'a, który chciał im złożyć doniosłą deklarację. Kiedy wszyscy zaproszeni dziennikarze zbrali się w pokój przyjąć prezydenta, Coolidge rozejrzął się po pokoju, następnie zamknął drzwi i podchodząc po kolei do każdego dziennikarza, doręczył swym gościom kartkę, na której wypisane były pismem maszynowym następujące słowa: „Prezydent Coolidge nie będzie kandydował podczas przyszłych wyborów”. Po chwile milczenia jeden z obecnych zapytał skromnie, czy to jest wszystko, co prezydent chciał dziennikarzom zakomunikować, na co Coolidge skiniem głową odpowiedział twierdząco. Audjencja była skończona.

Największe zwierzę.

Niedawno odnaleziono w pokładach skałnych, w stanie Wyoming, szkielet największego zwierzęcia, jakie kiedykolwiek na świecie istniało. Jest to szkielet brontosaura, o 2 tysiący lat wymarłego. Słowo „brontosaurus” składa się z dwu wyrazów: „bronte”, co oznacza grzmot i „saurus” — jaszczurka. Brontosaurus był tak potężny, że kiedy stapał, ziemia drżała, a głos jego rozchodził się na kilka mil w średnicy; miał około 27 1/2 mtr. długości, ważył prawdopodobnie 108.000 funtów. Waga odnalezionego nieodnalezionego szkieletu wynosi 36.000 funtów. Kości brontosaura są tak ciężkie, że człowiek nie może zdźwignąć najmniejszej nawet kostki. O rozmiarach potwornej tego gołosa świadczy i okoliczność, że w tułowiu jego zmieścić się może wygodnie 40 osób.

Podatek od fryzur chłopięcych.

Rada miejska miasteczka Wartenburg (Prusy wschodnie) postanowiła ściągnąć specjalny podatek od niewiast, noszących fryzury chłopięce. Mężatki płacić będą podatek potwójny. Od płacenia podatku tego zwolnione będą jedynie dziewczynki poniżej lat 15.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Na kościół św. Teresy w Kamionce, z podziękowaniem za odebrane listki N. Ok. 2 zł.
Zebrań przy kościołach w sklepach i w bluzie D. L. P. — 13 zł. 12 gr.
Otrzymane za obrazy ofiarowane przez S. S. Karmelitanek Bose ze Lwowa — 1 zł. 50 gr.

Z Białorusi Sowieckiej.

Zgłodniała ludność białoruska demoluje sklepy spożywcze.

Polskie władze pograniczne otrzywały onegdaj wiadomość, iż wobec wciąż wzmagającego się braku chleba w m. Słucku i B...

rusowie na Białorusi Sowieckiej, ludność rozbiła kilkanaście sklepów spożywczych. W miastach tych ogłoszono stan wojenny.

Ostrzeliwanie patroli sowieckich przez partyzantów.

Ostrzeliwanie patroli sowieckich straży granicznych przez partyzantów białoruskich powtarzają się coraz częściej.

lorskich konny patrol sowiecki. Tegoż dnia w rejonie strażnicy sowieckiej Basmany około lwieńca partyzanci ostrzelali jadących trzech komisarzy straży bolszewickiej.

Epidemia cholery na Białorusi rozszerza się w sposób zastraszający.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez polskie władze pograniczne, epidemia cholery na Białorusi Sowieckiej coraz groźniejsze przybiera rozmiary.

Nie tylko m. Samochwałowice, lecz i okolice jego są objęte już tą straszną chorobą. W jednym tylko Samochwałowiczach zmarło na cholera 25 osób.

Z KRAJU.

Dukszty.

W dniu 7 sierpnia r. b. odbyła się u nas zabawa na cel dobroczynny. Odebrano jedno-aktową „Białek opętany”. Grali amatorzy p. p. Kazimierz Markiewicz, Zona p. komendanta, córka p. wójta, p. komendant policji miejscowej Milczarek i t. d. Po przedstawieniu tańczono i bawiono się...

do godz. 4 rano. Gości było dużo, bufet obficie zaopatrzony, serenty i t. d. Między innymi odano żydowski p. Borysowi Rabinowiczowi. Do tańca zaś przygrywała miejscowa orkiestra żydowska. Chciałbym zapytać się organizatorów zabawy, czy niepodobna było zaprosić na urządzone pod firmą Polskiej Macierzy Szkolnej zabawy, orkiestrę chrześcijańską, a nie żydowską. Przecież znalazłby się fortepian,

Georges Beaume.

UCIECZKA.

Polowaliśmy od rana w lasach Serignac od Cahors do Agen. Któryś z kolegów zaproponował zakończyć niedzielę w Montaud, gdzie tego dnia obchodzono zabawę świętą patrona miejsczeczka. Wpakowaliśmy się do naszego wielkiego samochodu i zatrzymaliśmy się dopiero przed budynkiem, z którego rozlegały się tony walca.

tach wyszła powtórnie zamąg za p. Vidala, starego obywatela z Montaud, szanowanego dzięki olbrzymiej fortunie i głębokiemu umysłowi, żyjącemu spokojnie w swym starym domu, otoczonym rozległym parkiem Starszy o dwadzieścia lat od swej żony, kochał ją głęboko, tkliwie i z czułością wprost ojcowską.

Pod ścianami sali siedziały dziewczęta, prawie wszystkie ciemnowłose i śniade, znane nam dobrze, gdyż przyjeżdżali do Coulobres kupować suknie, kapelusze i inne strojne drobiazgi. Zaledwie znaleźliśmy się na sali orkiestra zagrała polkę. Szybko ruszyliśmy po tancerki, i wkrótce wiraliśmy wszyscy. Ja porwałem w ramiona jakąś mocno pachnącą niby bukiet kwiatów, śliczną blondynkę. Gdy spojrziałem w jej błękitne oczy, zaśmiała się, rozchylając swe korallowe usta.

Miano im za złe, że mało zajmowali się Luiza, ale było faktem niezbytym, że pan Vidal był ocerowany tą żywą iskierką, gorzącą w jego ognisku i napędzającą dom wesolym szczybotem swej czystej młodej dziewczęcości. Podczas tańca, tonem nie dopuszczającym oporu, oświadczyła moja tancerka. — Zje pan obiad z nami, mamusia uciechy się pana widokiem. — Ale pani wujaszek? — Będzie uradowany, że pozna syna naszych starych przyjaciół Valaderów.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlany film produkcji 1926/27 r. wytwórni w Moskwie „Kaukazki Partyzant” (Abrek Zaur) potężny dramat w 10 aktach na tle walk o niepodległość ludności Kaukazu w wykonaniu artystów moskiewskich i gruzińskich. W roli głównej W. Bestajew. Muzyka ściśle zastosowana do obrazu (melodia kaukaska i rosyjska). Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepeńskiego. Nad program: „Partja Polo” — komedia w 2 ch. aktach. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5.1 Inne dni od godz. 6. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Cena biletów: parter — 60 gr, balkon — 30 gr. Następnym program: „FAUST”.

Pot i niemiły zapach. USUWA POTOL. ŻADAJCIE TYLKO Z KOBUTKIEM. SPRZEDAJĄ APTEKI, SKŁADY APTECZNE, (DROGERIA)

PRZETARG. Wileński Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ul. Magdaleny Nr. 2, ogłasza przetarg na wydzierżawienie 3 lokali handlowych (sklepów) w gmachach przy ul. Żydowskiej 10 i 11 lokalu w gmachu przy ul. Ostrobramskiej 16. Przetarg odbędzie się w dniu 30.VIII 1927 r. o godzinie 13-iej w lokalu Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, pokój Nr. 93. Pismenne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 12-iej w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92 na każdy lokal oddzielnie, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej sumy rocznego komornego. Wadium podlega zwrotowi po zakończeniu rozprawy ofertowej. Wrazie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej lub odmowy podpisania umowy — wadium przypada na rzecz Dyrekcji. Oferta winna zawierać sumę rocznego czynszu dzierżawnego, wyrażoną w złotych w zlocie. Wzór umowy, jak również warunki dzierżawy są do przejrzania w Dyrekcji pokój Nr. 93. W celu obejrzenia lokali należy zgłaszać się do dorozczy domu w godzinach od 12 do 14 p. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na zaofiarowaną sumę dzierżawną uzaledniając to do rodzaju przedsiębiorstwa i finansowych zdolności oferenta.

Wolne posady. Potrzebny szofer. LETNISKA. Letnisko-pensjonat. DOKTOR A. CYMBLER. Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Dr. POPILSKI. Choroby skórne i weneryczne. Dr. Sz. Berensztejn. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Dr. Wołodźko. ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Dr. ŁUKIEWICZ. powrócił Choroby skórne i weneryczne.

OGŁOSZENIE. 19 Baon K. O. P. w Słobódce Zawierskiej rozpisuje niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywności i paszy na czas od 1 września do 30 listopada 1927 roku franco loco Dowództwo i pododdziały Baonu. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 23 sierpnia b. r. godz. 10-ta w Kwatermistrzostwie 19 Baonu K. O. P. w Słobódce. — Blizszych informacji udziela Kwatermistrz 19 Baonu K. O. P.

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz - Jurczenkowa. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Dr. Leon Ginsberg. CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Dr. Zeldowicz. chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE. Dr. Zaldowiczowa. KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE. Dr. KAPŁAN. Choroby weneryczne, i skórne. AKUSZERKI. M. LAKNEROWA. AKUSZERKA M. BRZEZINA. Do wynajęcia Fortepian.

GOTÓWKA. Pożyczki. Pieniadze. ZGUBY. Mieszkania i pokoje. Sprzedaże. Powóz. Kupię maszynę do pisania niedrogą. Kupię maszynę do merekki. Książkę weterynaryną.

Pokój do wynajęcia. 87 ha Folwark. Prosięta rasowe. NAUKA. Młody. Sklep. Do wynajęcia Fortepian.

Szuka pracy. Osoba inteligentna z zawodu pielęgnarki. Były wojskowy. Prosięta rasowe. NAUKA. Młody. Sklep. Do wynajęcia Fortepian.

3 pokoje świeżo odnowione. Wdowca Aleksander Zwierzynski.

KREM Nigol. USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLANY WAGRY, OPALIZNIE. ZADAJCIE WISZCZKI!

Redaktor Stanisław Kędzi.